MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 12 MAJA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

ZEESEN, po rosyjsku, 11.V. godz.15.45. i 17.15.
Wykrycie barbarzyńskiej zbrodni, dokonanej przez bolszewików na oficerach polskich pod Smoleńskiem, spowodowało zerwanie stosunków dyplomatycznych między rządem sowieckim i polskim. Stalin, robiąc dobrą minę przy złej grze, na początku tego miesiąca, odpowiedział na pytanie amerykańskiego dziennikarza, że pragnie silnej i niepodległej Polski. To oświadczenie jest jeszcze jednym dowodem dwulicowości Stalina. Nazajutrz bowiem Wyszyński w oświadczeniu dla korespondentów amerykańskich i angielskich, oskarżył rząd polski o postępowanie wbrew układom zawartym ze Związkiem Radzieckim, a w szczególności, że nie wysłał armii polskiej, tworzącej się w Rosji na front sowiecki, lecz wycofał ją na Bliski Wschód. Odpowiedź, udzielona przez polskiego ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiemu, dostatecznie wyjaśnia, że oświadczenie Wyszyńskiego jest fantastycznym wymysłem. Po tym wszystkim dowiadujemy się, że rząd bolszewicki wstąpił na nową drogę : oto bolszewicy, po rozwiązaniu uprzednio sformowanych oddziałów polskich i zamordowaniu 10.000 oficerów polskich, - stworzyli w Moskwie Komitet Patriotów Polskich i przystąpili do organizacji polskiej dywizji. Takie wiadomości robią wrażenie jedynie na brukowych dziennikarzach. Jak powiązać wyżej przytoczone oświadczenie Stalina z wiadomością o utworzeniu Komitetu Patriotów Polskich i formowaniu mitycznej dywizji polskiej ? Stalin twierdzi, że pragnie silnej Polski, lecz jakiej ? Wydaje się, że pragnie on silnej Polski Sowieckiej. Wydaje się również, że Anglicy nie mają żadnych złudzeń co do zamiarów Stalina ; tak przynajmniej wynikałoby z wiadomości podawanych przez korespondentów amerykańskich z Londynu.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 11.V. godz.16.00.
Wiadomości z frontów.
Podajemy komunikat z pola walki podziemnej. Żołnierze Polski Podziemnej wykonali wyrok śmierci na jednym z najpotworniejszych zbirów hitlerowskich, na najokrutniejszym kacie narodu polskiego. S.S. Obergruppen Fuehrer Wilhelm Kreuger został zamordowany. Był to zastępca Franka i szef Gestapo w Polsce. Był to jeden z najpotworniejszych katów narodu polskiego, brał udział we wszystkich zbrodniach i morderstwach dokonywanych na narodzie polskim. Jego dziełem los tysięcy naszych rodaków umęczonych i zamęczonych w Oświęcimiu i Treblince. Ten największy kat poniósł zasłużoną karę. Wykonanie wyroku śmierci to jeden z najwspanialszych wyczynów naszych partyzantów, którzy dokonali tego zamachu w dzień i zdołali uciec nie zostawiwszy żadnego śladu. Los Kreugera to los, który spotka wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich. Czyn ten to dowód żywotności narodu polskiego i wzrastania jego oporu. Tylko na drodze walki i to walki czynnej można wypędzić wroga. Ta prosta prawda znajduje coraz większe zrozumienie w narodzie polskim. Zabójstwo zdrajcy pułk.Leszczyńskiego i udany zamach na Kreugera, świadczą, że walczyć można skutecznie dziś i że walczyć trzeba dziś. To dowód, że hitlerowcy nie będą bezkarnie dokonywali swych zbrodni, że kara będzie twarda i bezlitosna,

To dowód, że zbliża się dzień kiedy wszyscy zbrodniarze hitlerowscy zostaną powołani do odpowiedzialności. Ten komunikat z pola walki powinien być zachętą dla wszystkich patriotów polskich do podjęcia czynnej walki z wrogiem. Walka powinna ogarnąć cały naród. Walczmy z hitlerowskimi mordercami o wolność całego narodu, o wolność naszej umęczonej ojczyzny.

Powtórzenie wiadomości o obchodzie świąt majowych w Warszawie.

Sprawozdanie z przebiegu trzeciego Wiecu Wszechsłowiańskiego w Moskwie /znane szczegóły/.

Godz.20.55.

Powtórzenie wiadomości o zamordowaniu Kreugera /patrz wyżej/.

Słyszeliśmy onegdaj głos pułk. Berlinga, dowódcy tworzącej się w Związku Radzieckim dywizji polskiej, która będzie nosić imię T.Kościuszki i która ramię w ramię walczyć będzie z armią sowiecką na froncie wschodnim. Pułk. Berling stwierdził, że trzeba wracać do Polski szeroką drogą wyrąbaną czynem zbrojnym. Droga do wolności, to droga, po której się idzie nie z bronią u nogi, ale z bronią w ręku. Stajemy do walki o wielkie ideały ludzkości. Naród polski jest w kajdanach, ale oręż polski wywalczy mu wolność. Zwycięstwo musi być nasze. Wysiłkom wojska polskiego, wysiłkom dywizji im.T.Kościuszki walczącej na froncie wschodnim będą towarzyszyć serdeczne uczucia wszystkich prawych Polaków. A oto garść informacji o dyplomowanym pułkowniku Zygmuncie Berlingu. Pułkownik Berling brał udział w ostatniej wojnie i w roku 1920 odznaczony został krzyżem Virtuti Militari. Zajmował on poważne stanowiska wojskowe i był szefem oddziału wyszkoleniowego w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie. Jest autorem szeregu poważnych prac z dziedziny wojskowej, a m.in."Regulaminu Piechoty". Pułk.Berling jest wybitnym żołnierzem i cechują go wysokie cnoty żołnierskie. Ten wielki żołnierz staje do walki z wrogiem na czele polskiej dywizji, wierzymy, że poprowadzi ją do zwycięstwa.

Oddziały partyzanckie na Polesiu dokonały śmiałego napadu na hitlerowców. W wyniku walki zabitych zostało 70 hitlerowców i partyzanci zdobyli trzy karabiny maszynowe.

Godz.23.00.

Odbiór zupełnie zagłuszony.

MOSKWA, po polsku, 11.V. godz.18.30.

Głosy prasy o trzecim Wiecu Wszechsłowiańskim w Moskwie. Prasa sowiecka podkreśla, że Wiec stwierdził raz jeszcze jedność narodów słowiańskich wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, ich wolę do prowadzenia wojny do ostatecznego zwycięstwa.

Godz.22.15.

Hitler i Goebbels nie tak dawno opłakiwali w Berlinie śmierć Luetzego. Hitler wygłosił na pogrzebie mowę, w której oświadczył, że nastał czas, gdy wybitni przedstawiciele partji są narażeni na niebezpieczeństwo i że śmierć zabiera z szeregów najstarszych i najbardziej zasłużonych bojowników coraz to nowe ofiary. Przemówienie Hitlera ma znaczenie historyczne. Śmierć pisana jest wszystkim wybitnym hitlerowskim siepaczom. Podczas gdy Hitler i Goebbels opłakiwali Luetzego okazało się, że partyzanci polscy zabili Kreugera. Był to jeden z najbardziej bestialskich katów narodu polskiego. Od sierpnia 1939, kiedy Hitler wydał rozkaz wytępienia narodu polskiego, by potem osiedlić na ziemi naszej Niemców, Kreuger nie ustawał w męczeniu Polaków. Oplątał on siecią placówek Gestapo całą Polskę. Rozkoszował się cierpieniami i męczeństwem Polaków. On organizował obozy koncentracyjne w Polsce. Jego zasługa to Oświęcim i Treblinka. Kreuger niósł Polakom śmierć i okazało się, że on sam poniósł śmierć

z ręki Polaków. Tylko wzmożenie ruchu partyzanckiego w Polsce może uchronić naród polski od wytępienia, - wtedy wielu Niemców spotka los Kreugera.

Dnia 12.maja, godz.00.45.
Głosy prasy o trzecim Wiecu Wszechsłowiańskim w Moskwie i odczytanie odezwy uchwalonej przez Wiec do wszystkich Słowian. Odczytano streszcz.przemówienia pułk.Berlinga i nadano je z taśmy.

KUJBYSZEW, po polsku, 11.V. godz.19.30, 21.15,21.45,23.15,23.45.
Odczytano odezwę trzeciego Wiecu Wszechsłowiańskiego w Moskwie p.t."Do uciśnionych Słowian".

Godz.00.15.
Odczytano przemówienie pułk.Berlinga.
Odczytano artykuł p.t."Na zamówienie Hitlera". Artykuł ten zajmuje się stanowiskiem, które zajęli szwedzcy social-demokraci w związku z ewentualną mo żliwością zawarcia pokoju między Niemcami i Związkiem Sowieckim. Autor artykułu demaskuje lokajów Hitlera, którzy wypowiadają swe poglądy na łamach dziennika "Social-demokraten". Dziennik szwedzki zapytuje m.inn: "Jakie są motywy wrogiego stanowiska Sowietów wobec rządu polskiego w Londynie? Czy konflikt rosyjsko-polski jest pierwszym krokiem do zerwania jedności między Sowietami i jej aliantami ? Swiat patrzy i czeka ; tylko z Moskwy i Berlina może nadejść odpowiedź"."Nie, panowie z "Social-demokraten"",oświadcza autor artykułu rosyjskiego,"odpowiedź może nadejść tylko z Moskwy". Daje ją wam armia sowiecka i dał ją rozkaz Stalina. Paplanina o możliwościach odrębnego pokoju w obozie faszystowskim dowodzi, że hitlerowcy czują zbliżającą się katasfrofę i pragnęliby uniknąć jej za wszelką cenę."

RADIO CHRZESCIJANSKIE, po polsku, 11.V. godz.21.40.
Podano w obszernym streszczeniu przemówienie metropolity Mikołaja na trzecim Wiecu Wszechsłowiańskim.

RZYM, po francusku, 11.V. godz.23.45.
Spór Sowietów z rządem polskim w Londynie nie jest załatwiony. Rosjanie wystąpili z nową koncepcją i formują armię polska w Sowietach, która pójdzie na mięso armatnie dla Hitlera. Summer Welles, zapytany w związku z tą sprawą,oświadczył, że nie ma na ten temat nic do powiedzenia. W każdym razie koła dyplomatyczne w Londynie są bardzo zajęte załatwianiem konfliktu i prawdopodobnym jest, że Roosevelt będzie na ten temat osobiście konferował ze Stalinem.
Jeden z lekarzy bukaresztеńskich oświadczył, że najtragiczniejszym w zbrodni katyńskiej jest fakt, że ofiary łudzono obietnicami powrotu do kraju. Lekarz stwierdził to osobiście, na podstawie dokumentów, znalezionych przy jednym z zabitych, Adamie Szarskim /?/.

Dnia 12.V. godz.01.45. /Audycja po francusku dla Kanady/.
Powtarza informacje o konflikcie polsko-sowieckim /patrz wyżej/.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 11.V. godz.20.00. Komentarze do 3 wiecu Wszechsłowiańskim W niemieckim przeglądzie politycznym omówiono cel przyświecający Sowietom. Znaczenie polityczne kongresu polega natym, że daje on wyraz wzmożonym dążeniom Sowietów do panslawizmu. Wprawdzie Rosja Sowiecka odżegnywała się przed obecną wojną od panslawizmu, jednakowoż niewątpliwem jest, że powróciła do tej myśli z tą zmianą, że Słowianie powinni się zjednoczyć nie pod dwugłowym orłem carskim, ale na podstawie, którą stwarza system sowiecki. Że próba ta jest

zamaskowana jest oczywiście samo przez się zrozumiałe. I tak polska bolszewiczka Wanda Wasilewska podała wia domość o stworzeniu polskiej dywizji w Sowietach, nie pod czerwonym sztandarem lecz orłem piastowskim. Pułk.Berling był mniej ostrożny, nazywając żołnierzy, z których dywizja będzie się rekrutować "sowieckimi Polakami" i tym samym dał do zrozumienia, że celem tej rekrutacji jest przygotowanie polskiej sowieckiej republiki. Na marginesie zauważyć należy, że formowanie tej dywizji oraz ostentacyjne wystąpienie bolszewików polskich na kongresie Wszechsłowiańskim jest nowym uderzeniem Moskwy, przeciw emigracyjnemu rządowi polskiemu w Londynie. Jest niewątpliwem, że rząd sowiecki stwarza z tych elementów nowy aparat, który zostanie przedstawiony Sikorskiemu pewnego dnia, jako przez Moskwę uznany polski rząd sowiecki. Polacy, znajdujący się w Sowietach, nie będą mieli innego wyboru jak, albo przystąpić do polskiej dywizji, albo zginąć. W ten sposób rozbija się nietylko emigrantów, ale także i ich siłę zbrojną.

Na konferencji prasowej w min.spr.zagr. Braun von Stumm oświadczył, cytując "Prawdę", że "nadszedł dla świata słowiańskiego czas by pod wodzą Stalina chwycić za broń."Oto motto kongresu. - Odbył się on pod płaszczykiem dążenia do realizacji celów demokratycznych. Ten demokratyczny płaszczyk uwidacznia się szczególnie w komunikacie Tassa, oraz w przemówieniu Wandy Wasilewskiej, która mówi o"wolnej, niepodległej i demokratycznej Polsce." Mniej ostrożny był pułk.Berling, który mówił o Polakach Związku Sowieckiego. Jogo słowa stwierdza Braun von Stumm w nieporównany sposób malują dążenie bolszewizmu do owładnięcia krajami słowiańskimi. Braun von Stumm podkreślił, że w Moskwie robi się wszystko, by stworzyć pozory dążenia do walki o wolne i demokratyczne państwa, a to mimo mordów w Sofji, mimo Katyni i mimo czerwonej partyzantki. Stumm stwierdza dalej, że w londyńskiej Polsce Walczącej ukazał się w dniu 30 stycznia 1943 artykuł dziennikarza polskiego, który opisuje swą podróż do Rosji Sowieckiej w marcu 1941. Dziennikarz ten oświadczył : "ze strony paru sowieckich dygnitarzy wypowiedziano zostało wstrząsające przyznanie, że w stosunku do naszych jeńców popełniono wielki błąd". Wielki błąd; a może krwawy ?-Mowę Halifaxa uważa Braun von Stumm za środek, który ma pomóc polskiemu sprzymierzeńcowi Anglii w sprawie katyńskiej.

Donoszą z Rzymu, że wszystkie oddziały polskie, które znajdują się na Bliskim Wschodzie, względnie na froncie północno-afrykańskim zbuntowały się. Bunty powstały na znak protestu przeciw solidarności, otwarcie wypowiedzianej, Anglii z Sowietami w sporze między polskim rządem widmowym w Londynie a Moskwą. W imieniu polskich batalionów dowódca oświadczył, że oddziały polskie przystąpią z powrotem do walki, o ile Anglia zagwarantuje nienaruszalność Polski przedwojennej, w rozumieniu wystąpienia angielskiego w sprawie gdańskiej w jesieni 1939 i o ile rząd bolszewicki zostanie spowodowany do oficjalnego uznania tej integralności Polski.

W Polsce Walczącej, dzienniku wychodzącym w Londynie i będącym organem żołnierzy polskich, dziennikarz polski Stanisław Wojtkiewicz opisuje swoją podróż do Sowietów, którą określa jako udział w ekspedycji ratowniczej. Sprawozdanie z podróży rozpoczyna następującymi stwierdzeniami :„Z Archangielska do Jarosławia leciałem ponad krajem przymusowych obozów pracy. Wiele takich obozów liczy niezmierzone państwo sowieckie ? Specjalista w tej dziedzinie, wysoki urzędnik sowiecki oświadczył mi, że liczba przymusowych obozów pracy w Sowietach wynosi więcej niż 36.000 i że w obozach tych znajduje się od 600 do 1.200 ludzi, a wśród nich 100 i po parę sot Polaków. Dzisiaj trudno jest obliczyć wielu z nich pozostało jeszcze w tych obozach." Wojtkiewicz przybywa następnie do Moskwy, gdzie Polacy zajęli znowu dawny gmach ambasady na Spiridonowskiej. Dziennikarz polski wyraża swój podziw dla pierwszego polskiego ambasadora prof. Kota, który w rok później zastąpiony został przez przybyłego z Tokjo

hrabiego Romera. O profesorze Kocie wyraża się pochlebnie mówiąc : "W stosunku do gospodarzy był pełen lojalności i ożywiony wolą porozumienia, ustępliwy do granic możliwości, nie ustępliwy jednak w tych sprawach, w których żądania sowieckie mogłyby naruszyć majestat Rzeczypospolitej Polskiej. " "Nasze elementarne żądania w związku z akcją ratunkową były: uwolnienie licznych przy życiu jeszcze znajdujących się obywateli polskich. Nam więc przysługuje prawo domagania się wyjaśnień, gdzie znajdują się naszych 12.000 jeńców wojennych, których dotąd nie odnaleziono. Musimy jeszcze uratować setki tysięcy egzystencji. Ratunek musi nastąpić szybko, bardzo szybko. .. Paru sowieckich urzędników złożyło wstrząsające oświadczenie, że w stosunku do naszych jeńców dopuszczono się "bolszaja oszilka"." "Wielki błąd", być może krwawy ? Dziennikarz polski w dalszym opisie podaje następujące uwagi : nastrojów w Sowietach niema, po 20 latach propagandy przeciw Polsce, W.Brytanii i kapitalistom, kościołowi i własności-nie może ich być. Opisuje on dalej straszliwe warunki, głód i choroby i kończy swój artykuł stwierdzeniem :"nasze wiadomości o Sowietach są obecnie duże. Ta wiedza kosztowała parę setek tysięcy naszych egzystencji".

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA, po niemiecku, 11.V. godz.22.45.
Omówiono pogrzeb Luetzego oraz mowę wygłoszoną przez Hitlera na pogrzebie. Według wiadomości nadchodzących z Niemiec ostatnio w szeregu miast nastąpiły wypadki masowych otruć niemieckich urzędników. W Monachium n.p. zatruciu uległo 86 urzędników. W innych miastach niemieckich cyfry te są znacznie większe. Przeprowadzone badania wykazały, że zatrucia nastąpiły na skutek spożycia środków żywności, zaprawionych trucizną. Poddano kontroli środki żywności importowane z Węgier do Niemiec i stwierdzono, że są one zatrute. W związku z powyższą sprawą nastąpiły w Budapeszcie liczne aresztowania urzędników ministerstwa węgierskiego przemysłu i handlu, odpowiedzialnych za eksport do Niemiec.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 11.V. godz.22.15.
Wiadomości z frontów.
Wyniki bombardowań sowieckich i ataków na linie komunikacyjne nieprzyjaciela.
Walki partyzanckie w Europie.
Wiadomości z Tunisu.
Artykuł w "Krasnaja Zwiezda", demaskujący twierdzenia Hitlera o wartości fortyfikacji niemieckich w Europie. Autor stwierdza, że gdyby fakty podawane przez Niemców były prawdziwe, to do wykonania "wału nie do zdobycia" potrzebaby było pracy 2 i 1/2 miliona robotników przez cały rok dla wykonania fortyfikacji na przestrzeni 5.000 km. Front europejski jest trochę dłuższy. Jeśli dodać do tego, że fortyfikacje same nie wystarczą i wymagają odpowiedniego uzbrojenia i ludzi dla ich obrony to jasnym jest, że przeciwnik mający doświadczenie i rozporządający ogromnymi środkami, jakim jest W.Brytania, będzie mógł z łatwością wał ten przełamać. Opowiadanie niemieckie jest więc wierutną blagą.